

Sygn. akt III AUa 377/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jarosław Błaszczak (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Ciuraszkiewicz SSA Elżbieta Kunecka
Protokolant:	Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku Wyższej Szkoły (...) we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale zainteresowanego P. P.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 23 stycznia 2012 r. sygn. akt VIII U 1717/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że odwołanie oddala,

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 3 sierpnia 2011 r. znak (...) Nr (...)-(...), w ten sposób, że stwierdził, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne P. P., jako osoby wykonującej umowę o dzieło w Wyższej Szkole (...) we W. za okres:

- czerwiec 2008 r., lipiec 2008 r., czerwiec 2009 r., lipiec 2009 r., grudzień 2009 r., luty 2010 r., wynosi 0,0 zł.

Jednocześnie Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł., tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje wnioskodawca - Wyższa Szkoła (...) z siedzibą we W. wpisana jest w Rejestrze Uczelni Niepublicznych i Związków Uczelni Niepublicznych, prowadzonego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na podstawie decyzji Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 9 października 2002 roku.

Wyższa Szkoła (...) liczy około 1100 studentów, których kształci w naukach technicznych, około medycznych i artystycznych. Część pracowników w liczbie około 40, którzy znajdują się w tzw. minimum kadrowym, zatrudniona jest na podstawie umów o pracę, pozostali pracownicy w liczbie około 100 zatrudnieni są na podstawie umów cywilnoprawnych - umów zlecenia oraz umów o dzieło, przy czym umowy o dzieło dotyczą wyłącznie wykładów, natomiast umowy zlecenia obejmują swoim zakresem ćwiczenia.

Wykładowcy zatrudnieni na umowę o pracę, prowadzą oprócz wykładów jeszcze ćwiczenia, zajmują się kółkami badawczymi, prowadzą dodatkowe zajęcia 2-3 razy w miesiącu, uczestniczą w komisjach stypendialnych, radach wydziałów i w senacie. Wykładowcy zatrudnieni na umowę o dzieło zwyczajowo przeprowadzają konsultacje ze studentami przed zajęciami lub po zajęciach, uczelnia nie wskazuje ani godziny ani dni konsultacji. Nauczyciele akademicy zatrudnieni u wnioskodawcy są niczym nie skrupowani przy wyborze treści, którą chcą przekazać studentom, sami dobierają treść i metodykę zajęć, uczelnia wymaga jedynie przeprowadzenia zajęć w wyznaczonym czasie, który ustalany jest wspólnie pomiędzy Dziekanem, a wykładowcą.

Od 1 października 2011 roku weszły w życie standardy kształcenia dla poszczególnych kierunków, określające ogólne wymagania i ramowe treści kształcenia.

Uczelnia prowadzi hospitacje zajęć, kontrolując obecność studentów i wykładowców, natomiast nie ingerując w treść zajęć. Hospitacje służą sprawdzeniu, czy zajęcia w ogóle odbywają się, jakie jest zainteresowanie nimi studentów, z jakiej metody nauczania korzystają wykładowcy. Hospitacje przeprowadzał głównie rektor Uczelni.

Wykładowcy podpisują listy obecności w celu kontroli mienia i kluczy. Pracownik etatowy ma pensum godzin, tj. ilość godzin zajęć dydaktycznych do przeprowadzenia rocznie. Dodatkowo wykonuje on inne obowiązki organizacyjne na rzecz uczelni; zajmuje się kołami naukowymi, uczestniczy w komisjach dyscyplinarnych, itd.

Osoby zatrudnione na umowę o dzieło nie biorą udziału w tych zajęciach. Umowy z nimi zawarte obejmują wyłącznie przekazanie wiedzy na dany temat w ramach cyklu wykładów, przy czym każdy wykład z cyklu dotyczy innej tematyki.

Do obowiązków wykładowców zatrudnionych na podstawie umowy o dzieło należy przygotowanie wykładu, jego przeprowadzenie, krótkie konsultacje, zaliczenia, a także ewentualnie przygotowanie pytań egzaminacyjnych, przeprowadzenie egzaminu, wystawianie ocen studentom. Za przeprowadzenie egzaminu wykładowcy otrzymywali dodatkowe wynagrodzenie, wypłacane od 01.09.2009 r. na podstawie zarządzenie Kanclerza nr (...) z 01.09.2009 r.

Do ustalenia wynagrodzenia dla osoby zatrudnionej na podstawie umowy o dzieło brany był pod uwagę wskaźnik orientacyjny, natomiast cała zapłata następowała po wykonaniu dzieła, tj. po cyklu wykładów. Uczelnia umożliwiała wykładowcom otrzymanie zapłaty po zakończonym miesiącu w formie zaliczki. Uczelnia nie wskazywała ani nie sugerowała wykładowcom metody przeprowadzenia wykładu/wykładów.

Zainteresowany P. P. podjął zatrudnienie w Wyższej Szkole (...) w 2008 r., przy czym większość wykładów, które prowadził na tej uczelni objęte były umową o dzieło.

Przedmiotem umów o dzieło zawieranych z zainteresowanym było opracowanie koncepcji i przeprowadzenie cyklu wykładów dotyczących promocji zdrowia. Przedmiot prowadzony przez zainteresowanego wymagał od studentów jedynie zaliczenia, polegającego na obecności na zajęciach, nie kończył się egzaminem. Zainteresowany w ramach powierzonych mu czynności sam przygotowywał tematy poszczególnych wykładów, opracowywał zagadnienia, które

miały być poruszane na wykładach, czyniąc to w oparciu o standardy programowe. Nadto sam musiał zebrać literaturę na dany temat oraz wybrać z niej najważniejszy, w jego przekonaniu materiał dla studentów. Zainteresowany, przygotowując wykład, który prowadził rok wcześniej, bazował na zagadnieniach zawartych w poprzednim sylabusie w około 20%, natomiast resztę przygotowywał każdorazowo z uwzględnieniem najnowszych publikacji i najnowszej wiedzy. Uczelnia nie narzucała mu tematów wykładów, nie była wywierana na nim presja, jakie kwestie w ramach wykładów powinien poruszyć.

Ponadto miał on możliwość współdecydowania o dniach i godzinach wykładów. Zainteresowany prowadził wykłady w formie prezentacji multimedialnej.

Zainteresowany utrzymywał kontakt ze studentami nie tylko w ramach konsultacji, ale również za pomocą poczty elektronicznej. Niezależnie od powyższego zainteresowany podpisywał listę obecności, a nadto jednorazowo był skontrolowany przez kierownika katedry w trakcie prowadzonego wykładu. Nie zgłoszono wówczas zastrzeżeń do treści wykładów.

Zainteresowany zatrudniony jest na podstawie umowy o pracę na Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie prowadzi zajęcia dydaktyczne, badania naukowe, jest zobowiązany do publikowania wyników badań, jest uczestnikiem grantu MEN, uczestniczy w konferencjach naukowych, przygotowuje egzaminy, uczestniczy w komisji rekrutacyjnej, jest członkiem (...) Towarzystwa (...).

W okresie od dnia 3 lipca 2007 r. do dnia 12 lipca 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych - Oddział we W., Wydział Kontroli Płatników Składek przeprowadził kontrolę w siedzibie wnioskodawcy w zakresie: prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek i innych wpłat, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, prawidłowości i terminowości opracowywania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe, ustalenia kapitału początkowego, a także celem ustalenia uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz świadczeń rodzinnych, wypłacania świadczeń i zasiłków, dokonywania rozliczeń z tego tytułu, oraz wystawiania zaświadczeń lub zgłaszania danych dla celów ubezpieczeń społecznych.

Kontrolą objęto okres od dnia 3 października 2003 r. do dnia 31 maja 2007 r. Nie stwierdzono wówczas znaczących nieprawidłowości w zakresie obliczania i potrącania składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne.

W okresie od dnia 15 kwietnia 2011 r. do dnia 11 maja 2011 r. Wydział Kontroli Płatników Składek tut. Oddziału ZUS przeprowadził w siedzibie wnioskodawcy kolejną kontrolę w zakresie jw. Z ustaleń pokontrolnych wynika, iż w miesiącu czerwcu 2008 r., lipcu 2008 r., czerwcu 2009 r., lipcu 2009 r., grudniu 2009 r. i lutym 2010 r. nie naliczono składki na ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanego P. P. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług (do której zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia). Ustalenia w powyższym zakresie ujęte zostały w załączniku numer 2 do protokołu kontroli z dnia 8 czerwca 2011 roku. Płatnik składek nie dopełnił obowiązku złożenia korekt.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd orzekł, że odwołanie wnioskodawcy zasługiwało na uwzględnienie.

W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że spór w sprawie dotyczy treści zawartej przez wnioskodawcę z zainteresowanym umowy, a w konsekwencji ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne z tego tytułu. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż umowa łącząca wnioskodawcę z zainteresowanym była umową o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło mogą być nie tylko rezultaty materialne, ale także rezultaty niematerialne i to nie ucieleśnione. W niniejszej sprawie przedmiotem zawartej umowy było opracowanie koncepcji i przeprowadzenie cyklu wykładów z wybranej tematyki dla celów dydaktycznych, przy czym rezultat został dokładnie określony w zawieranych umowach jako wykonanie dzieła - przygotowanie i przeprowadzenie na rzecz zamawiającego dzieła, którego treścią jest opracowanie koncepcji i przeprowadzenie cyklu wykładów z wybranej tematyki dla celów dydaktycznych. Przedmiot dzieła został szczegółowo określony w umowie, nazwaną umową o dzieło w pkt 2-8. Sąd wskazał, że nie budzi tu wątpliwości fakt, iż "wykład", którego przeprowadzenie było przedmiotem w/w umowy jest dziełem, gdyż

wymaga ogromnego wkładu pracy w opracowanie materiałów dydaktycznych, śledzenia najnowszych opracowań, aktualnej literatury, dokonań naukowych, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem dobitnie, iż zainteresowany w taki właśnie sposób realizowała przedmiot umowy.

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego przepisu art. 83 ust. 1, w związku z art. 41, art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 3 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 66 ust. 1 pkt 1e i art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), przez zwolnienie ubezpieczonych i płatnika z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne od osiągniętego przychodu; naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i zastosowanie art. 627 k. c. oraz art. 734 k. c. przy przyjęciu, że umowy zawierane przez wnioskodawcę są umowami o dzieło, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie tych przepisów wskazuje, iż zainteresowana wykonywała umowę zlecenie, naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronności w ocenie dowodów na okoliczność spornego zatrudnienia zainteresowanej uznając umowę zlecenia jako umowę o dzieło.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji organ rentowy wnosił o:

- zmianę wyroku Sądu I instancji w całości i oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący naprowadza, że łącząca wnioskodawcę z zainteresowaną umowa była umową o świadczenie usług do której stosuje się przepisy o zleceniu.

Wnioskodawca w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego podlega w całości uwzględnieniu, a podniesione w niej zarzuty są zasadne.

Przedmiotem sporu jest ocena rodzaju łączącej wnioskodawcę z zainteresowanym P. P. umowy.

Obowiązkiem zainteresowanego, zgodnie z zawartą umową było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów, według harmonogramu ustalonego z wnioskodawcą.

Strony zawierające umowę oznaczyły ją jako umowę o dzieło i przeniesienie praw autorskich. Umowa została sporządzona według określonego schematu szerszego niż zakres czynności wykonywanych faktycznie przez zainteresowanego, który nie miał obowiązku przeprowadzenia egzaminów, czy ustalenia kryteriów zaliczenia przedmiotu lub zadań na ćwiczenia, których nie prowadził. Nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Frazeologia naprowadzająca opracowanie harmonogramu według „oryginalnych metod opracowanych przez Autora”, zdaniem Sądu Apelacyjnego miała służyć wyłącznie podbudowaniu koncepcji umowy o dzieło.

Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 kc przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest więc pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać studentom. Poziom wiedzy studentów po takich wykładach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin wykładów nadaje im charakter powtarzalnych czynności, nawet jeżeli wykład podzielono na części. Oczywiście jest, że na każdym

wykładzie dobór słów, przykładów może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Z zeznań rektora wnioskodawcy jednoznacznie wynika, że podpisy na listach obecności były formą kontroli, czy zajęcia się odbywają w wyznaczonych terminach. Trudno więc tu zauważyć daleko idącą swobodę wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy, której dopatruje się sąd pierwszej instancji. Czynnością końcową było przeprowadzenie przez zainteresowanego wykładów, a więc typowej usługi dydaktycznej i to na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela począwszy od najniższego etapu nauki, programu który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Nawet jeżeli strony określały to mianem sylabusu, to tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, uprzednie, mają charakter wybitnie techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. Nawet jak zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć # wykładów. Na etapie sylabusu właściwa umowa jeszcze nie była realizowana.

Wbrew zawartej umowie na piśmie strony nie wskazały jakie i w jakiej postaci zmaterializowane prawa autorskie miały na okres roku przejść na wnioskodawcę, skoro szkoła ich nie posiada i nie wie co mogło się z nimi stać. Ta część umowy stron służyła więc wybitnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego podbudowaniu elementów umowy o dzieło w oderwaniu od stosowanej praktyki i realiów sprawy. Zakres kontroli organu rentowego i badania treści zawartych umów w kierunku ich ewentualnego oskładkowania sięga okresu przedawnienia, w spornym okresie 10 lat, który w sprawie co do należności spornej nie nastąpił, strony winny więc liczyć się z koniecznością wykazania swoich racji w tym okresie, stosownie do ciężaru rozłożenia dowodu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zainteresowany wykonywał typową umowę o świadczenie usługi dydaktycznej, której elementarną i podstawową formą jest wykład.

Brak rezultatu wykonywanej czynności w przedmiotowej umowie decyduje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 kc. Ocena ta koresponduje z faktem iż wykonanie umowy nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie działalności prowadzonego podmiotu zajmują się czynnościami danego rodzaju, w tym wypadku prowadzeniem procesu dydaktycznego. Kodeks cywilny w art. 751 regulującym krótszy okres przedawnienia roszczeń, wskazuje na możliwość prowadzenie takich usług m.in. w kategorii nauki. W ramach umowy o wykonanie usługi, przyjmujący zlecenie zobowiązany jest do wykonania określonej czynności, w tym wypadku określonej liczby godzin wykładu. Przy wykonywaniu umowy korzysta ze swobody, co odpowiada wymogowi samodzielnego doboru tematów czy zadań i sposobu ich przekazania, charakterystycznej również dla tej umowy nienazwanej o świadczenie usług.

Powyzsza ocena charakteru łączącej strony umowy nie może być dokonana w całkowitym oderwaniu od systemu prawnego, którym działa podmiot zlecający, tj. szkoła wyższa. Zgodnie z art. 107 i 110 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 164/1365 ze zm.) nauczyciele akademicy są zatrudniani jako pracownicy naukowo # dydaktyczni i pracownicy dydaktyczni, do których zaliczani są wykładowcy, instruktorzy i lektorzy. Te osoby etatowe wykonują zatrudnienie w ramach podporządkowania pracowniczego, toteż w odniesieniu do osób nieetatowych, jak zainteresowana, którym uczelnia przyznaje według uznania większą dozę swobody w zakresie realizacji procesu nauki, co najwyżej znajduje zastosowanie umowa o świadczenie usługi. Skoro pracownicy etatowi, często na stanowiskach profesorskich przeprowadzają wykłady w ramach stosunku pracy, a więc czynności starannego działania, to brak jakichkolwiek racjonalnych kryteriów merytorycznych, aby wykłady wykonywane przez osoby nieetatowe nie były również z tego powodu traktowane jako świadczenie usługi w ramach obowiązku starannego działania. Elementy osobistego wykonania umowy i odpłatność są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług.

Ewentualne dążenie wnioskodawcy do obniżenia kosztów, poprzez zwolnienie umowy o dzieło od składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, nie staje się elementem definicyjnym tego rodzaju zobowiązania. W świetle powyższego nie ma podstaw do przypisania jako wiodącego kryterium oceny, jak to uczynił sąd I instancji, woli stron zawierających umowę.

Zarzuty apelacji zasługują w pełni na uwzględnienie, a ocena sądu pierwszej instancji ukierunkowana na umowę o dzieło w okolicznościach sprawy jest dowolną i dokonaną z przekroczeniem granic oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 § 1 kpc.

Przepis art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. tj. 2008/164/1027 ze zm.), przewiduje, że obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegają osoby wykonujące prace na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu w rozumieniu kodeksu cywilnego. W spornym okresie zainteresowany podlegał już ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu zatrudnienia, ale przepis art. 82 ust. 1 tej ustawy przewidywał obowiązek opłacania składki od każdego tytułu prawnego skutkującego podleganiem temu ubezpieczeniu. Natomiast przepis art. 81 ust. 1 powołanej ostatnio ustawy stanowi, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d#i i pkt 3 i 11, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10, dotyczy to przepisów ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. t.j. 2007/11/74 ze zm.) # art. 18 tej ustawy.

W świetle powyższego decyzja organu rentowego jest zgodna z przepisami.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego Sąd wydał w oparciu o przepis art. 98 kpc. w z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

R.S.